

**Beata KURYŁOWICZ**

Uniwersytet w Białymstoku

beak@vp.pl

## **WARTOŚCIOWANIE I WARTOŚCI W TEKŚCIE POETYCKIM (NA PRZYKŁADZIE NAZW KWIATÓW W LIRYCE MŁODEJ POLSKI)**

Wartościowanie, czyli przypisywanie rzeczom wartości<sup>1</sup> – dodatnich bądź ujemnych – towarzyszy człowiekowi od wczesnego dzieciństwa do końca życia. Już w okresie niemowlęcym dziecko uczy się i poznaje otaczającą rzeczywistość poprzez aksjologiczne rozróżnienie między nacechowaniem dodatnim i ujemnym (*cacy* i *be*), wyrażonym w języku w najbardziej prototypowy sposób za pomocą przymiotników *dobry* – *zły*. Wartościowanie *dobry*//*zły* pojawia się wcześniej w rozwoju dziecka niż opozycja *prawda*//*falsz*, stąd też uznaje się je za bardziej podstawowe [Krzyszowski 1999: 12–13].

Hierarchie wartości i sposoby wartościowania rzeczywistości, które są tak ściśle związane z egzystencją człowieka – z jego działaniami, myślami, emocjami, postawami – siłą rzeczy znajdują odwzorowanie w języku<sup>2</sup>. Wartości są, jak twierdzi J. Bartmiński, relevantnym, niezbywalnym elementem języka i językowego obrazu świata. Biorą udział w procesie kategoryzacji, a tym samym konceptualizacji: „JOS jest zależny (wywodliwy, pochodny) od założonego, w sposób jawny lub ukryty, systemu

---

<sup>1</sup> J. Puzynina akt wartościowania rozumie „jako uznawanie czegoś za dobre lub złe czy też przeżywanie czegoś jako czegoś dobrego lub złego. (To, co uznawane za złe, bywa nazywane antywartościami lub wartościami negatywnymi)” [1997: 275].

<sup>2</sup> W językoznawstwie funkcjonują dwie teorie opisujące relację między wartościami a językiem. Pierwsza, łączona z nazwiskiem J. Puzyniny, zakorzeniona jest w strukturalizmie i uznaje wartości za dający się wyodrębnić z języka zespół faktów. W drugiej koncepcji, wyrastającej z kognitywizmu, a powiązanej na gruncie języka polskiego z nazwiskiem T. Krzyszowskiego, przyjmuje się, że wartości obejmują, przenikają cały język.

wartości. Są one związane z punktem widzenia i perspektywą oglądu świata. Wartości są czynnikiem sterującym konstruowaniem wizji rzeczywistości przez subiekt doświadczający (*eksperiencera*) i konceptualizujący, tj. przez wspólnotę nosicieli języka lub twórczą jednostkę, a w kolejności stanowią czynnik integrujący elementy obrazu świata utrwalonego w tradycji i mającej obieg społeczny” [Bartmiński 2003: 63]. Badając język, docieramy zatem do wiedzy na temat wartości, ich hierarchii, kulturowo zdeterminowanych układów ocen i wzorców, sposobów wartościowania, charakterystycznych dla danej wspólnoty.

Wartości i sposoby wartościowania zakodowane są w języku jako systemie<sup>3</sup>. Analiza jednostek języka (leksemów, form fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, związków frazeologicznych) pozwala wydobyć model wartościowania właściwy danej wspólnocie kulturowo-językowej.

Wartościowanie odbywa się także na poziomie tekstu, w tym tekstu artystycznego, stanowiącego jednostkową, zsubiektywizowaną realizację języka. W tekście artystycznym, a zwłaszcza poetyckim, ogólny model wartości i wartościowania, wspólny wszystkim nosicielom danego języka, podlega różnorodnym przeobrażeniom, uwarunkowanym kontekstowo. Poetycka kreacja, bazująca przecież na języku naturalnym, może korespondować z obrazem świata wartości, utrwalonym w polszczyźnie ogólnej. Może również wchodzić w polemikę z wizją wartości i wartościowań zawartą w faktach systemowych języka. W tekście poetyckim wyraża się wszakże aksjologia przyjęta przez autora lub wykreowany przez niego podmiot mówiący, który system wartości, ważny dla danej grupy użytkowników języka, może akceptować, twórczo przekształcać lub negować, w zależności od intencji wypowiedzi.

Jako że tekst artystyczny nie jest zawieszony w próżni, lecz przynależy do konkretnej epoki, nurtu czy też prądu literackiego, wartościowanie w nim zawarte uwarunkowane jest również kontekstem historycznym, światopoglądowym, filozoficznym, specyficzną dla epoki poetyką. System wartości, choć w dużym stopniu jest standaryzowany kulturowo, podlega ciągłej przebudowie, zmieniają się kanony piękna, za-

---

<sup>3</sup> J. Puzynina środki wyrażania wartościowań pozytywnych lub negatywnych dzieli na systemowe, skonwencjonalizowane (wartościowanie jest wówczas elementem definicyjnym wyrazu, formy fleksyjnej, słowotwórczej, składniowej) oraz tekstowe, fakultatywne, zależne od kontekstu (siłą wartościującą mają wówczas konotacje wyrazów oraz specyficzne użycia słów, np. metafory, hiperbole, eufemizmy nieskonwencjonalizowane) [1992: 111–130].

sady etyczne, normy obyczajowe, wrażenia odczuciowe (to, co wydawało się przyjemne sto lat temu, dziś może budzić wstręt), a nawet wartości metafizyczne (postępująca laicyzacja społeczeństw prowadzi do desakralizacji słów/pojęć).

Niniejszy tekst jest próbą ukazania sposobów wartościowania nazw kwiatów w wybranych tekstach poetyckich Młodej Polski. Chciałabym sprawdzić, na ile ogólny model wartościowania utrwalony w standardowej odmianie polszczyzny znajduje wyraz w modernistycznych utworach oraz w jakim stopniu teksty poetyckie twórczo przetwarzają konwencjonalne sposoby wartościowania związane z wyrazami odnoszącymi się do kwiatów, jak bardzo wprowadzają czytelnika w nowy czy też inny świat wartości łączonych z kwiatową leksyką.

J. Puzynina wyróżnia dwa typy słownictwa wartościującego: wyrazy prymarnie wartościujące (np. *dobry – zły, pozytywny – negatywny, dodatni – ujemny*), raczej nieliczne w polszczyźnie, oraz wyrazy wtórnie wartościujące, w których treści opisowe łączą się z wartościującymi. Różnica między pierwszym i drugim typem polega na „obecności definicyjnego lub konotacyjnego składnika wartościującego odnoszącego się do całej treści danego wyrazu” [1992: 120]. Według J. Puzyniny, konotacyjna sfera znaczenia jest domeną pragmatyki językowej. Nazwy kwiatów w znaczeniach słownikowych nie zawierają elementu wartościującego, ale w odpowiednich kontekstach nabierają charakteru wyrazów wartościujących. Zgodnie z podziałem J. Puzyniny należą zatem do słów wtórnie wartościujących. W metodologii JOS odrzuca się podział na semantykę i pragmatykę, na rzecz definicji otwartej, obejmującej i znaczenie leksykalne, i szeroką gamę konotacji o różnym stopniu ustabilizowania. Stąd też konotacje wartościujące nazw kwiatów traktuję jako składniki semantyczne.

Fakty systemowe dowodzą, że w polszczyźnie ogólnej nazwy kwiatów waloryzowane są pozytywnie, wnoszą również dodatnie wartościowanie obiektu, gdy stanowią człon porównujący czy też nośnik porównania w skonwencjonalizowanych konstrukcjach. W języku polskim został utrwalony związek nazw kwiatów z pozytywnymi wartościami estetycznymi (pięknem, urodą, wdziękiem), np.: *dziewka jak lilia* NKP I, 540, *dziewczyzna jak róża* NKP I, 540 / *dziewczę jak róża* SWil, *dziewczęta jak róże i lilie* SL; *piękny jak róża* SF I, 676, *piękna jak pączek róży* Arct 75, *wygląda jak róża* NKP III, 795, *kwitnąć, wyglądać jak róża* Krasn 291, *Tak mi ś. ładna zdajesz, gdyby* R. *rozkwitająca* SW, *świeży jak róża* NKP III, 484, *policzki jak*

róże SF II, 68, *oczy jak niezabudki (niezapominajki)* NKP II, 715; wartościami hedonistycznymi czy odczuciowymi (szczęściem, radością, przyjemnością), np.: *spoczywać na różach; droga, życie usłane różami* Krasn 291, SWil, *po różach chodzić, stąpać* NKP III, 96 *miły jak fiołek na wiosnę* NKP II, 488; wartościami etycznymi (skromnością, czystością, niewinnością), np.: *skromny jak fiołek* NKP III, 220, *czysty jak lilia* SF I, 160, *biały jak lilia* NKP I, 82.

Przywołane przykłady pokazują, że na poziomie języka jako systemu ujawnia się dodatnie nacechowanie aksjologiczne tych nazw kwiatów, które charakteryzuje wysoki stopień utrwalenia w kulturze.

O pozytywnym wartościowaniu kwiatów świadczy również metaforyczne znaczenie słowa *kwiat*, które już w definicji słownikowej zawiera element dodatniego wartościowania: 'najlepsza, najbardziej wartościowa, wybrana część czegoś', np.: *kwiat młodzieży, kwiat polskiej inteligencji, być w kwiecie wieku*. Znaczenie to motywowane jest przez najważniejszą część kwiatu, eksplikowaną jako 'ma kwiat'. Według D. Piekarczyk, trudno jest uznać, że uzasadnieniem tego znaczenia mogłaby być cecha 'ma kwiat' nazw innych roślin czy drzew w takim stopniu jak składnik 'ma kwiat' *kwiatu* [2004: 171].

W literaturze i sztuce przełomu XIX i XX wieku kwiatem o niezwyklej walorach dekoracyjnych był irys, który ze względu na oryginalny, kunsztowny układ i krój płatków łączony był z pięknem wyrafinowanym, wyszukany, z wytworną elegancją. Irys był jednym z ulubionych motywów florystycznych, wykorzystywanych przez secesyjnych artystów. Na przykład Alfons Mucha na obrazie *Amethyst* przedstawił piękną kobietę, w bardzo zmysłowej pozie. Modelka siedzi na miękkiej poduszce, lekko unosi prawą nogę zgiętą w kolanie, a eksponująca zgrabną talię delikatna suknia odsłania alabastrowe, kształtne ramiona. Kobieta w bardzo zmysłowym geście podtrzymuje bujne, ciemne włosy. Jej niezwyklej, wyrafinowaną urodę podkreślają ametystowe irysy. Na innym obrazie (*Iris*) ten sam malarz uwiecznił swoje wyobrażenie mitycznej bogini. Wysublimowaną, eteryczną kobietę, której smukłą sylwetkę uwydatnia zwiewna, leżąca szata, otaczają liliowe irysy, wzmacniające wyrafinowane piękno bogini.

Do tego konwencjonalnego obrazu irysa odwołuje się fragment poematu lirycznego *Wieszczka*, będącego „symbolicznym opisem Ogrodu Polskiego” [Sikora 1987: 104], w którym każda roślina (kwiat, drzewo, krzew) jest pewną indywidualnością, charakteryzowaną z dystansem, ironią:

Irys ma miejsce naturalnie pierwsze,  
 A zwłaszcza czarny! na czarnym Iryście,  
 Droga na Parnas prosto!... rozumie się...

Najbardziej rozpowszechniony jest dziś Irys,  
 Sztywny jak rycerz,  
 Zakuty szczelnie w kirys,  
 Lub jakby go ustawił na postumencie snycerz.  
 Kolory na nim wszystkie w krzyk!  
 Każda się linia w pretensjonalny łamie kryg!...  
 On jest nadczłowiek... on jest sam Ozyrys.

(M. Grosseck-Korycka, *Wieszczka*, s. 336)

W cytowanym fragmencie utworu środkiem wartościowania *iryś* jest ironia powiązana z hiperbolą. Pierwsze trzy wersy, nawiązujące do kulturowego modelu waloryzowania nazwy, ukazują niewątpliwe piękno kwiatu. Pod tą założoną z góry oczywistością kryje się jednak ironiczny dystans, który uzewnętrznia się poprzez sformułowania *naturalnie, zwłaszcza* (wzmocnione wykrzyknikiem podkreślającym wartościowanie afektywne), *rozumie się*. Ponadto określenia *sztywny, zakuty w kirys, kolory w krzyk*, podkreślają pretensjonalną urodę iryś. Prześmiewczy stosunek podmiotu do walorów estetycznych iryś wyraża się także w przerysowanej charakterystyce upersonifikowanej rośliny. Zastosowana hiperbola, w której mamy utożsamienie kwiatu z egipskim bóstwem, służy uwydatnieniu drwiny, podważającej ustaloną w kulturze charakterystykę iryś, eksponującą wyszukane piękno. Wprowadzona do utworu ironia powiązana z hiperbolą osłabia zatem dobre skojarzenia wiążące się z pięknym kwiatem, sprawia, że wartościowanie iryś staje się niejednoznaczne.

Przyjrzyjmy się kolejnemu fragmentowi poematu *Wieszczka*, w którym nacechowanie *iryś* rozwija się w kierunku negatywnych wartości:

Irys panuje! suchy, sztywny i pokraczy,  
 Krzykliwy, a bezduszny przez instynkt prostaczy  
 Najsprawiedliwiej nazwany: „dziób kaczy”.

(M. Grosseck-Korycka, *Wieszczka*, s. 337–338)

Personifikacja panującego, suchego, sztywnego, pokraczego, krzykliwego, bezdusznego iryś pełni funkcję pejoratywizującą. Nagromadzenie epitetów wzmacnia negatywne wartościowanie. Charakterystykę iryś zamyka metafora *dziób kaczy*, która dzięki rozstrzelonej czcionce uwytkła ten element treści, wskazuje na jego ważność. Zastosowane tropy

wartościujące służą uwydatnieniu antywartości łączonych z nazwą *irys*. Są nimi brzydota i kicz. Konsekwencją operacji stylistycznych jest zakwestionowanie skonwencjonalizowanej waloryzacji nazwy kwiatu.

W tekstach poetyckich modernizmu może być również neutralizowane pozytywne nacechowanie *niezapominajki*, tradycyjnie łączonej z wierną pamięcią i pamięcią w ogóle. W liryku *Niezapominajka* tropem, który pozwala taki efekt osiągnąć, jest antropomorfizacja. Kwiatu została przypisana ludzka cecha pamiętania nie tylko o dobrych, ale także o złych i bolesnych chwilach:

Och kwiatku, boś ty skazany  
 Na pamięć wieczną...  
 I ból pamiętasz i rany  
 I ludzką troskę serdeczną –  
 Biedny, ty biedny!...

(B. Butrymowicz, *Niezapominajka*, s. 190–191)

Pierwszym elementem, osłabiającym dobre skojarzenia łączone z *niezapominajką* jest imiesłów *skazany*, który przywołuje asocjacje z przymusem, przeznaczeniem. Los antropomorfizowanej *niezapominajki* został niejako określony z góry, przez nazwę, tradycję, nie jest w związku z tym zależny od niej samej. Ta szczególna predestynacja kwiatu wywołuje w podmiocie lirycznym współczucie i litość. Odpowiedni kontekst i dobór leksemów sprawiają, że nacechowanie aksjologiczne nie jest dookreślone. Z jednej strony wieczna pamięć o bólu, cierpieniu, którą nosi w sobie *niezapominajka*, jest pewną skazą, aktywizuje ujemne skojarzenia. Z drugiej natomiast – użycie przez podmiot formy deminutywnej *kwiatku* świadczy o czułości i trosce okazanej roślinie. W cytowanym utworze *niezapominajka* nie jest waloryzowana negatywnie, jednak organizacja treści, a szczególnie wyeksponowanie przypisanej jej cechy 'pamięta bolesne chwile' powoduje, że pozytywne wartości łączone z nazwą kwiatu schodzą na dalszy plan.

Istnieją także teksty, w których nacechowanie aksjologiczne *niezapominajki* nie budzi wątpliwości:

Niezapominajka tu rośnie pod szczytem  
 w małej szczelinie kamienia,  
 gdzie głąz ten szary  
 ponad przepaścią,  
 z dala od nizin bagnistych,

po których zwykle ten chwast się rozplenia,  
 zły chwast pamięci,  
 co w grzązkie moczary  
 okiem z błękitu wabi i ńci...

(J. Żuławski, *Kwiat na szczycie*, s. 274)

W liryku Żuławskiego *niezabudka* – metafora obsesyjnie wracających wspomnień – została skategoryzowana jako *chwast* (pamięci) ‘roślina niepożądana, którą należy zwalczać’. Już samo użycie hiperonimu *chwast* wprowadza zdecydowanie negatywne konotacje, a w wierszu ujemne nacechowanie dodatkowo podkreśla przymiotnik *zły*. Usunięcie *niezabudki* nie jest łatwe, gdyż jak każdy chwast szybko się rozrasta (pleni) i może pojawić się nawet w tak niesprzyjających warunkach jak górskie szczyty. Podobnie jest z uporczywie wracającymi wspomnieniami, które prześladują podmiot liryczny i od których nie może się on uwolnić. Dodatkowo pozytywne treści związane z *niezapominajką* niweluje przypisana kwiatu cecha ‘wabi i ńci’. *Niezapominajka* w tym kontekście jawi się jako kwiat niebezpieczny, który swoim pięknem, wyrażonym jako *oko z błękitu*, mami i sprowadza nieszczęście, ewokowane przez *grząskie moczary*, metaforę wartościującą negatywnie. W omawianym utworze kategoryzacja i osadzenie *niezapominajki* w kontekstach, w których wiążąca się z nazwą kwiatu konotacja ‘pamięć’ przybiera zabarwienie ujemne, niszczy pozytywne wartości tradycyjnie łączone z nazwą kwiatu.

Na mechanizmie przewartościowania stereotypów oparty jest kolejny wiersz:

Krwi krople, które uronił Bóg,  
 Z krzyża polnego rozstają  
 Padły na cicho klęczący głóg,  
 Co pańskie stopy umają.

I głóg rozkwitnął, i trysnął wzwyż,  
 I odtąd rok roku wiernie  
 Jednoczy w słońcu róże i krzyż –  
 – Przez ciernie swoje, przez ciernie...

(B. Ostrowska, *Krwi krople, które uronił Bóg...*, s. 316)

*Ciernie*, które stereotypowo nacechowane są pejoratywnie, gdyż konotują ‘cierpienie’ i ‘ból’ (por. frazeologizm *iść po cierniach* ‘przeżywać

wiele bólu, cierpienia' oraz przenośne znaczenie słowa 'coś sprawiającego przykrość, powodującego cierpienie'), w utworze B. Ostrowskiej zyskują wartościowanie pozytywne. Efekt ten osiągnęła poetka umieszczając wyraz *ciernie* w kontekście krzyża i zbawczej męki Chrystusa. Dodatkowo wartościowany w tekście jest również sam *głóg*, który w polszczyźnie raczej przyjmuje nacechowanie negatywne, np.: *Gdy kwitnie głóg, to największy głód, a gdy mak, to już nie tak* NKP I, 665, *Mieszka Bóg z cierniem głóg* NKP I, 320, *Nie zbierają owocu z głogu ni fig z ostu* NKP III, 843. Głóg ożywiła krew Zbawiciela, dzięki czemu *rozkwitnęła i trysnęła wzwyz. Rozkwitanie kwiatów* wyzwała dobre konotacje (por. przenośne znaczenia czasownika *kwitnąć* 'wyglądać czerstwo zdrowo, być w dobrej kondycji', 'krzewić się, rozwijać się pomyślnie, nabierać rozmachu; prosperować'), dodatkowo waloryzowany jest także ruch w górę (*wzwyz*). Głóg, na który spadły krople krwi Jezusa, jednoczy w słońcu (symbolu Absolutu) róże (symbol piękna, doskonałości, a nade wszystko miłości) i krzyż (symbol śmierci ofiarnej, a także zwycięstwa nad grzechem i śmiercią) poprzez *ciernie*. Ciernie – kulturowy symbol niedoskonałości i grzechu (por. określenie Maryi jako *Róży bez cierni, kolców*) – niejako poprzez współuczestnictwo w zbawieniu, ulegają uświęceniu. Słowo zatem staje się nośnikiem wartości transcendentnych.

Podobny zabieg, oparty na przewartościowaniu stereotypów, zastosowała M. Grossek-Korycka w utworze *Róża Mistyczna*. Poetka pisze: *Kolczastość Róży Boskiej jest urodą* (s. 135). Tytułowa róża jest w wierszu znakiem Chrystusa, przez co jej *kolce*, tradycyjnie konotujące 'niedoskonałość', 'grzech', 'brzydotę', stają się wyznacznikiem piękna. Konotacja tekstowa *kolców* 'piękno' ma rację bytu tylko w kontekście wartości metafizycznych, Chrystusa i krzyża.

Róża jako kulturowy symbol idealnego piękna i doskonałości konwencjonalnie łączona jest z Maryją i Chrystusem. Na przykład w *Hymnie Świętego Franciszka z Asyżu* róże zostały przedstawione jako kwiaty wybrane przez Boga, niemal uświęcone, posiane, by upleść z nich *niebiańską koronę dla Przenajświętszej Panny*:

O róże, siostry moje, o najmilsze dzieci  
 kochającego Twórcy,  
 co posiał was, by upleść niebiańska koronę  
 dla Przenajświętszej Panny:  
 przebaczcie, że was ręce dotknęły nieczyste!

(J. Kasprovicz, s. 155)



W tekstach poetyckich Młodej Polski *róża* sytuowana jest jednak w kontekstach, które niszczą dobre konotacje, a wydobywają negatywne wartościowanie z nią związane. W liryku Zawistowskiej *róża* ewoluuje ku antywartościom:

Krwawym rumieńcem róż opasani  
Na skrzydłach moru lecą szatani  
Przez krzyżów las...

(K. Zawistowska, *Godzinki*, s. 123)

W przytoczonym fragmencie utworu nazwa kwiatów została osadzona w kontekście, który eliminuje wszelkie pozytywne wartości związane z *różą*. *Krwawy rumieniec*, przywodzący na myśl chorobę, zagrożenie; *mór*, czyli groźna choroba zakaźna, zaraza, *krzyżów las*, przywołujący skojarzenia ze śmiercią i *szatani* tworzą otoczenie tekstowe dla nazwy *róża*, sprawiające, że słowo, nazywające najpiękniejszy kwiat, stereotypowo konotujący dodatnie wartości, staje się atrybutem transcendentnego zła, uosobionego przez szatana. W podobny sposób negatywne treści wyraża *róża* w hymnie J. Kasprowicza:

w pożarach spokojnego słońca  
szatańskim chichotem płoną  
świeże, niezwiędłe róże  
grzechu i winy!

(J. Kasprowicz, *Dies irae*, s. 70)

I w tym utworze róże zostały ukazane jako kwiaty szatana, dodatkowo poeta połączył je wprost z grzechem i winą.

Inny sposób modyfikacji konotacji ustabilizowanych, którego efektem jest przewartościowanie stereotypu, to uaktywnienie w utworze innej racjonalności, na przykład baśniowej. Przyjrzyjmy się erotykowi B. Adamowicza *Lilia*, w którym wraz ze zmianą perspektywy oglądu świata z kreatywnej na baśniową przekształceniu ulega konotacyjna sfera *lilii* i związane z nią wartościowanie. Utwór jest dość pokaznych rozmiarów, ale warto zacytować jego dłuższy fragment, by pokazać dokonujące się przeobrażenia w warstwie semantycznej słowa i jego nacechowaniu aksjologicznym, będące efektem wprowadzenia racjonalności baśniowej:

Raz – w ogrodzie zielonym –  
Przed wieczorem – o wiośnie –  
Na tę śnieżną lilijkę  
Poglądałem miłośnicie...

(...)

I gdym na nią tak patrzył,  
Zdało mi się, że ona  
Nagle drgnęła, tak, drgnęła,  
Jakby ze snu spłoszona.

Jakby żądłem ją pszczoły  
Ukłuł wzrok mój – tak cała  
Lilia drgnęła – i twarz jej  
Barwą róży się zlała...

I do ucha mnie doszedł,  
Gdy tak lśniła różowa,  
Od jej listków szmer jakiś –  
Jakby szept, jakby słowa.

Wargi ustek miodowych  
Roztuliły się z drzeniem...  
Zrazum sądził, że wiatr je  
Trącił lekkim swym tchnieniem...

Nie! słyszałem wyraźnie,  
To, co rzekła mi z cicha,  
I poczułem, że pierś jej  
Ludzkim ciepłem oddycha.

Że jej łono dziewicze  
Pała życiem namiętne...  
Że w rozkoszonym jej ciele  
Krew gorącym wre tętnem!...

Ach, pod wpływem tych czarów  
I tej woni uroczej  
Nagle wrzącej krwi struga  
Zasłoniła mi oczy...

(*Lilia*, s. 102–104)

Przyjęcie perspektywy fantastycznej, w wierszu podkreślonej rzeczownikiem *czary*, uchyla racjonalny status świata, dzięki czemu możliwa jest do przyjęcia sytuacja przemiany czystej, niewinnej lilii w namiętne kochankę, wywołana pożądaniem podmiotu lirycznego. Operacje w warstwie stylistycznej wiersza, ożywienie kwiatu, przypisanie mu cech *róży* konotującej 'miłość erotyczną' i utożsamienie symbolicznego kwiatu

ze zmysłową kobietą, rzutu ją na przeobrażenia w strukturze semantycznej nazwy *lilia*. Kategoria dziwności, niezwykłości uzasadnia anulowanie systemowych konotacji *lilii* 'czystość', 'niewinność', 'dziewiczość' i wydobycie konotacji tekstowych 'namiętność', 'zmysłowość', 'erotyzm'. Zmienia się także nacechowanie aksjologiczne nazwy. Przypisanie *lilii* „grzesznych” miłosnych namiętności dezaktualizuje jednocześnie jej pozytywnie waloryzowany obraz. Ten sposób konceptualizacji i wartościowania wpisuje się w krąg licznych przedstawień symbolicznych *lilii* z przełomu wieków XIX i XX, tworzących obrazy miłości erotycznej, a wynikających z przełamania dziewiętnastowiecznej konwencji „celibatu literackiego, platonicznych westchnień i anielskich kochanek”<sup>4</sup>.

Wartościowaniu w tekście poetyckim może służyć również wyekspozowanie symbolu. Przeanalizujmy zatem wiersz, w którym jeden, dobrze uwypuklony symbol wpływa na odczytanie sensu całego utworu:

Słońce roztapia błękit i ziemię rozłsniewa,  
złotem spłynęły rzeki, promienieją skały,  
pał się hijacynty, lilie spłomieniały,  
pachną kwiaty i wonią wybuchają drzewa.

pod sennymi palmami legł Adam i Ewa:  
błyszczą w słońcu nagimi ciała,  
światło pełza po Ewy skórze gładkiej, białej,  
z liści się na nią złote, rozognione zlewa.

Adam patrzy i widzi to światło na włosach,  
na ustach jej, na oczach, na piersiach i łonie,  
widzi, jak między uda pieściwie się wkrada,  
widzi, jak Ewa leży bezwładna i blada,  
jak w tych oplotach światła omdlewa i płonie –  
i utonął w jej objęć otwartych niebiosach.

(K. Przerwa-Tetmajer, *Wąż*, s. 403)

W erotyku K. Przerwy-Tetmajera *lilie* stanowią jeden z elementów scenerii, w której Adam i Ewa oddają się miłosnej rozkoszy. Konstrukcja poetyckiego obrazu nie nasuwa jednoznacznie negatywnych skojarzeń, jednak tytuł wiersza, który jest przecież integralną, bardzo znaczącą częścią dzieła, niejako profiluje sytuację liryczną, zmieniając wymowę utworu. Symbolika węża wprowadza do treści wiersza zdecydowanie negatywne wartościowanie. Wąż z drzewa wiadomości złego

<sup>4</sup> Jest to sformułowanie J. Błońskiego – zob. *Literatura okresu Młodej Polski*, t. 1, red. A. Hutnikiewicz, Warszawa 1968.

i dobrego (nazywanego także drzewem uświadomienia seksualnego) jest wyobrażeniem fallicznym, mającym jednocześnie silne związki z zasadą żeńską [Kopaliński 2006: 454]. Pismo Świąte – księga o niezwykłym oddziaływaniu kulturowym, poza dwoma wyjątkami, „wszędzie dostrzega w wężu *symbol szatana*, jego mocy i jego zwolenników, obraz *grzechu*, podstęp, zepsucia i oszczerstwa” [Forstner 2001: 307]. Nie sposób też zapomnieć, że to wąż skusił i nakłonił Ewę do popełnienia grzechu pierworodnego. W świeckich przedstawieniach alegorycznych wąż zazwyczaj oznacza grzechy i zło [Impelluso 2006: 270]. Wyekspozowanie symboliki węża i pośrednio wprowadzenie do sytuacji lirycznej szatana rzutuje na odbiór całego tekstu, zmienia sens utworu, sprawia, że zwykła scena erotyczna przybiera znamiona grzechu, zostaje nasycona złem. Dzięki takiej organizacji treści lilie, towarzyszące scenie miłosnej, zostają niejako napromieniowane atmosferą grzechu i zła, co dodatkowo podkreśla epitet *splomieniałe* przez etymologiczny związek z *plomieniami*, kojarzonymi z ogniem piekielnym. Ten sposób wartościowania lilii nie jest w modernizmie odosobniony, w innym – na przykład – utworze lilia jest metaforą grzechu: *Wnikać w świat, co zwie się grzechu lilją* (W. Hordysz, *Leonardo da Vinci*, s. 81) i staje się nośnikiem antywartości.

Przedstawione w artykule analizy ukazują mechanizmy językowe, za pomocą których wartości i wartościowanie związane z nazwami kwiatów wyrażają się w jednostkowych wypowiedziach, a mianowicie w tekstach poetyckich osadzonych w epoce literackiej – Młodej Polsce – zdominowanej przez dekadencją wrażliwość. Świadomość bankructwa wszelkich wierzeń, ideałów, prawd potęgowana nadchodzącym końcem wieku, który często identyfikowano z końcem świata, przeświadczenie o nieistnieniu żadnych trwałych norm, skutkowało rozczarowaniem, zwątpieniem, żalem, wszechogarniającym smutkiem, znużeniem, niewiarą w życie, a w konsekwencji wpływały na relację poeta – wartości.

Sposoby wartościowania i obrazy wartości w tekstach artystycznych zdeterminowane są także młodopolską poetyką, która dążąc do odświeżenia, odnowienia stereotypowych, czasami już zużytych skojarzeń, wypracowała nowy sposób pisania o kwiatkach. Świat roślin, a szczególnie kwiatów, w modernistycznych tekstach obok uwarunkowanych tradycją kulturowo-literacką dodatnio waloryzowanych konotacji ‘piękna’, ‘szczęścia’ i ‘dobra’ przywołuje na myśl treści nacechowane ujemnie, a tym samym wywołuje dreszcz emocji, wprowadza niepokój, dysonans uczuciowy. Efekt taki był oczywiście zamierzony, gdyż celem modernistycz-

nego twórcy było pobudzenie zmysłów, poruszenie zmęczonej wrażliwości. Wprowadzanie w radosne sytuacje pesymistycznego zgrzytu (stąd np. *wiosna boli*) K. Wyka określa mianem oksymoronu uczuciowego, który był ulubionym chwytem modernistów [2003: 256].

Opisane czynniki powodują, że indywidualne modernistyczne sposoby wartościowania nazw kwiatów i wizje wartości z kwiatami związane różnią się od tych utrwalonych w języku i kulturze. *Irys*, kulturowo łączony z 'pięknem (wyrafinowanym)', w modernistycznych tekstach poetyckich jest nośnikiem antywartości: brzydoty i kiczu; *niezapominajka* standardowo konotująca pozytywnie nacechowaną 'pamięć', w lirykach Młodej Polski nazywana jest *złym chwastem pamięci*, *róża* stereotypowo wiązana z 'dobrem transcendentnym', w poezji przełomu wieków XIX i XX konotuje 'transcendentne zło' i 'grzech'; podobnie *lilia*, która konwencjonalnie jest znakiem 'czystości', 'niewinności', 'dziewictwa', w młodopolskich utworach ewokuje 'erotyzm', 'namiętność', 'miłość zmysłową' i 'grzech'.

Waloryzowaniu nazw kwiatów w tekstach poetyckich Młodej Polski służą różnego rodzaju środki stylistyczne i zmiany semantyczne: metafory, personifikacje, antropomorfizacje, hiperbole, ironia, nagromadzenie epitetów, modyfikacje w sferze konotacyjnej słów, a także kategoryzacja, zmiana racjonalności, ekspozycja symbolu, dzięki którym tradycyjne wartościowanie kwiatów oraz wartości konwencjonalnie z nimi łączone ulegają przekształceniom. W wyniku tych przeobrażeń wartościowanie staje się ambiwalentne, pozytywne skojarzenia nierzadko są niszczone, na plan pierwszy wysuwają się konotacje o ujemnym zabarwieniu aksjologicznym, a wartości zastępowane są antywartościami.

#### CYTOWANE ZBIORY POEZJI

- Adamowicz Bogusław, 1985, *Wybór poezji*, Kraków.  
Butrymowicz Bogusław, 1897, *Poezje*, t. 1, Kraków.  
Hordysz Waław, 1914, *Powitanie słońca. Poezje*, Kraków.  
Kasprowicz Jan, 1984, *Utwory literackie, Pisma zebrane*, t. 4, Kraków.  
Korycka Grosse Maria, 2005, *Utwory wybrane*, Kraków.  
Ostrowska Bronisława, 1999, *Poezje wybrane*, Kraków.  
Tetmajer Przerwa Kazimierz, 1980, *Poezje*, Warszawa.  
Zawistowska Kazimiera, 1923, *Poezje*, Warszawa–Kraków.  
Żuławski Jerzy, *Poezje*, 1908, t. 4, Lwów.

## BIBLIOGRAFIA

- Arct – 1934, M. *Arcta Słownik frazeologiczny. Poradnik językowy*, Warszawa.
- Bartmiński J., 2003, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Forstner D., 2001, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa.
- Impelluso L., 2006, *Natura i jej symbole. Rośliny i zwierzęta*, Warszawa.
- Kopaliński W., 2006, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Krasn – 1928, Krasnowolski A., Galle H., *Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa.
- Krzeszowski T., 1999, *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń.
- Literatura okresu Młodej Polski*, 1968, red. A. Hutnikiewicz, t. 1, Warszawa.
- NKP, 1969–1978, *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych*, red. J. Krzyżanowski, S. Świrko, Warszawa.
- Piekarczyk D., 2004, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, Lublin.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- SF – 1967, Skorupka S., *Słownik frazeologiczny*, t. 1–2, Warszawa.
- Sikora I., 1987, *Symbolika kwiatów w poezji Młodej Polski*, Szczecin.
- SL – 1854–1860, Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, Lwów.
- SWil – 1861, *Słownik języka polskiego*, red. M. Orgelbrand, Wilno.
- Wyka K., 2003, *Młoda Polska*, t. 1, Kraków.

**VALUATING AND VALUES IN POETIC TEXTS  
(EXEMPLIFIED BY THE NAMES OF FLOWERS  
IN YOUNG POLAND'S LYRICS)**

**Summary**

The article presents the ways of valuating and the functioning of values in a poetic text. Selected names of flowers appearing in Young Poland's poetry have been used as the exemplary material.

The author aims at indicating how far the general model of valuating, which is established in the standard variety of the Polish language, is reflected in modernistic works, to what extent poetic texts creatively process conventional ways of valuating connected with words referring to flowers, and how far they introduce a reader into a new, or other world of values connected with floral lexis.

The analyses presented in the article prove that individual, modernistic ways of valuating the names of flowers and the visions of values connected with flowers differ from those established in the language and culture.

*Iris*, culturally associated with '(sophisticated) beauty', in modernistic poetic texts is a medium of anti-values: ugliness and kitsch; *forget-me-not*, which is commonly connoted with positively featured 'memory', in Young Poland's lyrics is called *a bad weed of memory*; *rose*, stereotypically connected with 'transcendental good', in poetry from the turn of the 19th and 20th centuries connotes 'transcendental evil' and 'sin'; similar to *lily*, which conventionally is an image of 'purity', 'innocence' and 'virginity', whereas in Young Poland's works it evokes 'eroticism', 'passion', 'sensual love' and 'sin'.

The names of flowers in Young Poland's poetic texts are evaluated by means of different kinds of rhetorical devices and semantic changes: metaphors, personifications, anthropomorphisms, hyperboles, accumulation of epithets, modifications in the connotative sphere of words, as well as categorization, a change of rationality, or symbol exposition, thanks to which traditional valuating of flowers and conventional values connected with them are subject to transformations. In effect of such transformations, valuating becomes ambivalent, positive associations are more often than not destroyed, connotations carrying negative axiological undertone prevail, and values are substituted with anti-values.

**Key words:** values, valuating, names of flowers, poetry, Young Poland